



WALDEMAR MICHALSKI

ur. 1938; Włodzimierz Wołyński

Miejsce i czas wydarzeń	Hrubieszów, II wojna światowa,
Słowa kluczowe	Hrubieszów, rzeka Bug, II wojna światowa, historia rodzinna

Przekroczenie Bugu

W Kupiczowie doczekaliśmy momentu, kiedy front wschodni, czyli Sowieci, przesuwali się w okolice Bugu. Rodzice postanowili jechać za frontem w stronę Chełma i Hrubieszowa. Gdzieś w pierwszej dekadzie lipca w Horodle przekroczyliśmy Bug. Furmanką oczywiście, bo cały czas podróżowało się furmanką. Nocą, przez lasy i bagna, żeby uniknąć spotkania z banderowcami. W ogóle wszelkie przemieszczania ludności odbywały się nocą.

W ten sposób dotarliśmy do Horodła, do Bugu. W tym miejscu brzeg był wysoki. Bród dawał szansę na przejazd furmanką. Mieliśmy jednego konia. Jak przeszedł na drugą stronę rzeki, to z wozem musiał się jeszcze wspinać po wysokim brzegu. Pamiętam to do dzisiaj, że koń wspiął się do połowy wysokości i cofał się z powrotem do rzeki. Kilka razy próbował tam i z powrotem, ale nie mógł wyciągnąć wozu na brzeg. Wtedy ktoś z sąsiadów Polaków, którzy jechali z nami, zaprzągnął drugiego konia i wóz wydostał się z koryta Bugu na drugi brzeg.

Jechało wtedy sześć rodzin. W tym nasza rodzina, siostra mojej mamy z trojgiem dzieci i z dziadkami: Maria i Jan Surmowie z dziećmi –Brunonem, Stefanem i Czesławem, dziadkowie Anna i Jan Zienkiewiczowie i my.

Mieszkaliśmy troszeczkę w Hrubieszowie. Dowiedzieliśmy się, że w Uchaniach są wolne pożydowskie i poukraińskie mieszkania. To jest jakieś dwadzieścia pięć kilometrów od Hrubieszowa. Dotarliśmy do Uchań, gdzie mieszkaliśmy do 1948 roku. Zacząłem tam chodzić do szkoły.

Data i miejsce nagrania	2012-12-28, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Zinczuk
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"